



Sygn. akt I UK 194/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania M. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o prawo do renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 30 sierpnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 grudnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. odstępuje od obciążenia organu rentowego obowiązkiem
zwrotu na rzecz ubezpieczonego kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C., decyzją z 30 kwietnia 2015 r., odmówił M. P. (wnioskodawca) prawa do renty rodzinnej po zmarłej żonie,

powołując się na art. 70 ust. 1 pkt 1 i art. 70 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.). Organ rentowy argumentował, że nie został spełniony warunek pozostawania przez wnioskodawcę i jego żonę we wspólności małżeńskiej, o czym miało świadczyć, między innymi, zawarcie przez niego z żoną ugody sądowej, obejmującej przekazywanie żonie środków pieniężnych tytułem przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, oraz odrębne rozliczanie się małżonków.

W odwołaniu wnioskodawca domagał się przyznania mu renty rodzinnej po zmarłej żonie. Kwestionując stanowisko ZUS, podał, że w 2000 r. jego żona J. P., w związku z ciężką chorobą nowotworową, wyjechała wraz z dziećmi do swoich rodziców. Wnioskodawca w tym czasie przekazywał żonie pieniądze na leczenie i utrzymanie rodziny, także w formie alimentów. W 2002 r. stan jego żony bardzo się pogorszył i dlatego w sierpniu 2002 r. zabrał dzieci do siebie, z kolei w sierpniu 2003 r. stan żony poprawił się na tyle, że mógł zabrać ją do ich wspólnego domu i z pomocą swojej matki zajmować się dziećmi oraz opiekować żoną. Od tego czasu zaprzestał płacenia żonie alimentów i utrzymywał całą rodzinę. Pod koniec 2005 r. stan żony bardzo się pogorszył, w tym czasie sprawował on całkowitą opiekę nad żoną aż do jej śmierci.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w C., wyrokiem z 25 września 2015 r., zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do renty rodzinnej po zmarłej żonie, poczynając od 1 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca M. P. (ur. 5 marca 1965 r.) złożył 16 marca 2015 r. wniosek o przyznanie mu renty rodzinnej po żonie J. P. zmarłej 4 marca 2006 r. Małżeństwo zostało zawarte 12 sierpnia 1989 r. J. P. pobierała do chwili śmierci świadczenie rentowe.

Żona wnioskodawcy chorowała od 1998 r. na chorobę nowotworową. Od chwili rozpoznania choroby występowały okresy jej nasilenia i okresy remisji. W 2005 r. nastąpiła progresja choroby nowotworowej. Żona wnioskodawcy zmarła 4 marca 2006 r.

W 2000 r. żona wnioskodawcy wyjechała do swoich rodziców, zabierając z sobą dzieci. Nie została orzeczona między małżonkami separacja. W sierpniu

2003 r. ponownie zamieszkała wspólnie z mężem. Gdy żona wnioskodawcy przebywała u swoich rodziców, dzieci mieszkaly u dziadków macierzystych. Następnie wróciły do domu, w momencie śmierci matki mieszkaly razem z rodzicami. Po powrocie ubezpieczonej do wspólnego domu M. P. opiekował się żoną, jeździł z nią na zabiegi medyczne, odwiedzał w szpitalu. W domu wykonywał czynności życia codziennego – mył żonę, przebierał, karmił, troszczył się o nią. Ostatnie miesiące i dni życia J. P. większość czasu spędziła w łóżku. Umarła w domu.

W okresie osobnego zamieszkiwania małżonków wnioskodawca płacił żonie alimenty ustalone ugodą sądową – jak wyjaśnił, w związku z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej istniało ryzyko blokady jego konta bankowego. Tymczasem alimenty miały stanowić zabezpieczenie środków do życia dla żony i dzieci. Przed zgonem J. P. małżonkowie rozliczali się osobno, wówczas M. P. nie płacił już alimentów i nie wpisywał ich do rozliczeń podatkowych. W ocenie syna małżonków, a także pracodawcy wnioskodawcy i jego żony oraz innych osób, M. P. i J. P. nie mieli zamiaru się rozwieść, a czasowe zamieszkiwanie J. P. u jej rodziców było spowodowane sytuacją związaną z jej chorobą.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak orzeczenia rozwodu albo separacji uzasadnia domniemanie istnienia wspólności małżeńskiej między małżonkami, a w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy akta rentowe, dokumentacja medyczna, zeznania słuchanych w sprawie świadków oraz wyjaśnienia wnioskodawcy wskazują na to, że między małżonkami istniała przez cały czas wspólność małżeńska. Odnosząc się do okresowego zamieszkiwania żony wnioskodawcy u jej rodziców, Sąd ocenił, że wynikało to z problemów związanych z chorobą J. P., jednakże nawet w tym czasie wnioskodawca odwiedzał żonę i dzieci,łożył na ich utrzymanie. Po pewnym czasie żona wraz z dziećmi wróciła do domu. W ocenie Sądu Okręgowego, okresowa rozłąka spowodowana chorobą żony nie wiązała się z ustaniem wspólności małżeńskiej między małżonkami. J. P. chorowała przez kilka lat, w ostatnich latach nowotwór zaatakował mózg, co wpływało na jej funkcjonowanie zarówno w życiu społecznym, jak i rodzinnym. Przed śmiercią J. P. małżonkowie mieszkali razem. Mąż opiekował się umierającą żoną, która zmarła w domu, w jego obecności. Dlatego też Sąd Okręgowy zmienił

zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do renty rodzinnej po zmarłej żonie od 1 marca 2015 r.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, podnosząc zarzuty naruszenia: 1) przepisów postępowania: art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., przez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych, a w konsekwencji ustalenie, że wnioskodawca M. P. pozostawał z żoną J. P. we wspólności małżeńskiej; 2) prawa materialnego: art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS przez przyznanie M. P. prawa do renty rodzinnej po zmarłej żonie, mimo braku podstaw do takiego rozstrzygnięcia.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania. W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości, że między M. P. a zmarłą 4 marca 2006 r. J. P. istniała wspólność małżeńska.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 28 grudnia 2016 r. oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Uzupełniając postępowanie dowodowe, Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z akt sprawy III RC (...) Sądu Rejonowego w L. z powództwa J. P. przeciwko M. P. na okoliczność podstaw faktycznych przyznania jej od wnioskodawcy świadczeń na utrzymanie rodziny oraz dopuścił dowód z zeznań świadka K. S. (matki zmarłej J. P.) na okoliczność pozostawania małżonków P. we wspólności małżeńskiej do czasu zgonu J. P.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarówno postępowanie dowodowe przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji, jak i uzupełniające postępowanie dowodowe w postępowaniu apelacyjnym, bezsprzecznie potwierdzają, że mimo choroby J. P., z którą związana była rozłąka chorej z odwołującym się, nie sposób uznać, że między małżonkami doszło do ustania wspólności małżeńskiej, rozumianej jako rzeczywisty związek łączący małżeństwo, obejmujący wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa

domowego, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra założonej przez siebie rodziny. Okresowe osobne zamieszkiwanie małżonków związane z chorobą żony nie może być interpretowane jako brak wspólności małżeńskiej albo trwały rozkład pożycia małżeńskiego, ponieważ zamiar zerwania tej wspólności wynikać musiałby wyrażnie z woli małżonków, a nie z okoliczności obiektywnych, związanych z organizacją życia rodzinnego z powodu ciężkiej choroby jednego z nich.

Odnosząc się do kwestii przyznania żonie alimentów (faktycznie: ustalenia zasad przyczyniania się przez męża do zaspokajania potrzeb rodziny) oraz rozliczeń majątkowych J. P. i odwołującego się (co stanowiło zarzut organu rentowego, mający przemawiać za ustaniem wspólności małżeńskiej), Sąd Apelacyjny stwierdził, że pojęcie wspólności małżeńskiej w rozumieniu przepisów emerytalno-rentowych nie jest pojęciem tożsamym ze wspólnością majątkową małżeńską, zaś sposób rozliczeń majątkowych małżonków (wobec trwania wspólności majątkowej małżeńskiej) jest kwestią indyferentną z punktu widzenia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. Wywodzenie przez organ rentowy o braku wspólności małżeńskiej na podstawie skutków okoliczności obiektywnych (choroby J. P. oraz kwestii organizacyjnych związanych z jej chorobą, znanych organowi rentowemu) nie znajduje uzasadnienia logicznego i stanowi przykład nieprawidłowego wnioskowania o przesłankach na podstawie skutku. Natomiast powołane przez organ rentowy dowody w istocie nie kwestionują przyczyny osobnego okresowego zamieszkiwania odwołującego się i jego żony ani przyczyn osobnego rozliczania się małżonków jako przesłanek ustania wspólności małżeńskiej, a koncentrują się na skutku w postaci osobnego zamieszkiwania, co z logicznego punktu widzenia nie może stanowić obalenia domniemania pozostawania w takiej wspólności.

Dlatego Sąd Apelacyjny uwzględnił stanowisko odwołującego się, że przyczyną osobnego zamieszkiwania małżonków była ciężka choroba żony i konieczność zaopiekowania się nią przez jej matkę, jednak okoliczność ta nie stanowi o ustaniu wspólności małżeńskiej w rozumieniu przepisów emerytalno-rentowych.

Również kwestię rozliczeń majątkowych małżonków Sąd Apelacyjny uznał

za nieistotną dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem wspólne rozliczenia podatkowe wynikają z woli małżonków zagwarantowanej im ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych, co nie może stanowić podstawy do wywodzenia o wspólności małżeńskiej, zaś zawarcie ugody alimentacyjnej było kwestią incydentalną sprzed 16 lat i w żaden sposób nie rzutowało na późniejsze relacje osobiste małżonków, co potwierdzone zostało ostatecznie dowodem uzupełniającym z zeznań świadka K. S. (matki J. P.).

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił apelację organu rentowego na podstawie art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł organ rentowy, zaskarżając wyrok w zakresie daty początkowej przyznania świadczenia. Skargę oparto na podstawie naruszenia prawa materialnego: art. 70 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 70 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie wnioskodawcy M. P. prawa do renty rodzinnej od 1 marca 2015 r., mimo niespełnienia w tej dacie warunków do przyznania tego świadczenia z uwagi na osiągnięcie przez niego wieku 50 lat dopiero 5 marca 2015 r.

Organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy przez przyznanie wnioskodawcy renty rodzinnej od daty spełnienia wszystkich przesłanek do tego świadczenia, to jest od 5 marca 2015 r. zamiast od 1 marca 2015 r.

Na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., przy zastosowaniu art. 415 k.p.c., organ rentowy wniósł o orzeczenie o zwrocie renty rodzinnej wypłaconej przez organ rentowy na podstawie zaskarżonego prawomocnego wyroku za okres, w którym M. P. nie nabył prawa do świadczenia.

Zdaniem organu rentowego, w rozpoznawanej sprawie doszło do oczywistego naruszenia prawa, polegającego na przyznaniu wnioskodawcy prawa do świadczenia od 1 marca 2015 r., to jest przed spełnieniem jednej z koniecznych przesłanek do nabycia tego prawa – a mianowicie przed osiągnięciem przez niego wieku 50 lat, co nastąpiło dopiero 5 marca 2015 r. Skoro zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny przyznał wnioskodawcy prawo do renty rodzinnej od 1 marca

2015 r., to już na pierwszy rzut oka widać, że orzeczenie wydane zostało z oczywistym naruszeniem przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS regulujących przesłanki nabycia prawa do renty rodzinnej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawca wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Na wypadek nieuwzględnienia wniosku o oddalenie skargi, wniósł o zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego przez orzeczenie, że renta rodzinna przysługuje mu od 5 marca 2015 r., z równoczesnym oddaleniem wniosku organu rentowego o orzeczenie o zwrocie renty rodzinnej wypłaconej na podstawie prawomocnego wyroku za okres od 1 do 4 marca 2015 r. ze względu na treść art. 411 pkt 2 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu z powodu wadliwego skonstruowania podstaw kasacyjnych.

Przesłanki nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę i wdowca reguluje art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm., zwanej dalej: ustawa emerytalną). Zgodnie art. 70 ust. 1 tej ustawy wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

- 1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo
- 2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole – 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej. Zgodnie z art. 70 ust. 2 tej ustawy prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2. Przepisy te stosuje się odpowiednio do wdowca (art. 70 ust. 5).

Z ustaleń Sądów obu instancji wynika, że żona ubezpieczonego J. P. zmarła 4 marca 2006 r. W chwili śmierci żony ubezpieczony M. P. (ur. 5 marca 1965 r.) miał 41 lat. Już z tych tylko okoliczności wynika, że podstawą nabycia przez M. P. prawa do renty rodzinnej po zmarłej żonie nie mógł być art. 70 ust. 1 pkt 1 ustawy

emerytalnej, ponieważ w chwili śmierci żony nie osiągnął jeszcze wieku 50 lat ani nie był niezdolny do pracy. Podstawą nabycia przez ubezpieczonego prawa do renty rodzinnej po zmarłej żonie mógł być natomiast art. 70 ust. 2 w związku z art. 70 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Według tych przepisów prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowiec, który osiągnął wiek 50 lat lub stał się niezdolny do pracy po śmierci żony, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jej śmierci lub od zaprzestania wychowywania co najmniej jednego z dzieci, uprawnionego do renty rodzinnej po zmarłej żonie, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole – 18 lat życia. Ponieważ w chwili śmierci żony M. P. miał ukończone tylko 41 lat i nie był niezdolny do pracy, mógł nabyć prawo do renty rodzinnej po zmarłej żonie pod warunkiem ukończenia w ciągu 5 lat od jej śmierci wieku 50 lat albo uzyskania w tym czasie statusu osoby niezdolnej do pracy, ewentualnie pod warunkiem ukończenia 50 lat w ciągu 5 lat od zaprzestania wychowywania co najmniej jednego dziecka (do czasu ukończenia przez nie 16 lat, a jeżeli się uczy w szkole – 18 lat). W przypadku wnioskodawcy w grę wchodziła jedynie przesłanka osiągnięcia wieku 50 lat w ciągu 5 lat od chwili zaprzestania wychowywania małoletnich dzieci (co najmniej jednego dziecka), ponieważ 50 lat ukończył ponad 5 lat od chwili śmierci żony.

Powołanie przez organ rentowy jako podstawy skargi kasacyjnej art. 70 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej jest całkowicie chybione, ponieważ odwołujący się nabył prawo do renty rodzinnej po zmarłej żonie na podstawie innego przepisu niż powołany w skardze. W chwili śmierci żony wnioskodawca nie miał bowiem ukończonych 50 lat ani nie był w tym czasie niezdolny do pracy (w każdym razie nic takiego nie wynika z ustaleń faktycznych albo twierdzeń wnioskodawcy).

Żaden z Sądów *meriti* nie zajął się ustalaniem przesłanek nabycia przez M. P. prawa do renty rodzinnej po zmarłej żonie J. P. na podstawie art. 70 ust. 2 w związku z art. 70 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Również organ rentowy w żadnym miejscu (ani w odpowiedzi na odwołanie, ani w apelacji, ani w skardze kasacyjnej) nie rozważa, czy wnioskodawca spełniał przesłanki nabycia prawa do renty rodzinnej po zmarłej żonie na podstawie tych przepisów. Czynienie ustaleń faktycznych nie należy do Sądu Najwyższego, jednak w celu uzyskania pewności, że wnioskodawcy należy się renta rodzinna po zmarłej żonie na podstawie art. 70

ust. 2 w związku z art. 70 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej Sąd Najwyższy stwierdził (na podstawie akt rentowych), że wnioskodawca wychowywał wspólnie z żoną dwóch synów – K. ur. 22 czerwca 1991 r. oraz J. ur. 3 kwietnia 1995 r. Po śmierci żony synowie pobierali rentę rodzinną po zmarłej matce, obydwaj uczyli się w szkole do ukończenia 18 roku życia. Ukończyli 18 lat – odpowiednio – K. P. 22 czerwca 2009 r., J. P. 3 kwietnia 2013 r. Oznacza to, że do chwili wystąpienia przez wnioskodawcę w marcu 2015 r. z wnioskiem o przyznanie mu renty rodzinnej po zmarłej żonie nie minęło jeszcze 5 lat od uzyskania pełnoletności przez młodszego uczącego się syna, a zatem został spełniony warunek osiągnięcia przez wnioskodawcę wieku 50 lat w ciągu 5 lat od zaprzestania wychowywania młodszego uczącego się syna.

Skarga kasacyjna oparta jedynie na zarzucie naruszenia art. 70 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 70 ust. 5 ustawy emerytalnej nie mogła zostać uwzględniona, ponieważ to nie ten przepis był podstawą prawną nabycia przez wnioskodawcę prawa do renty rodzinnej po zmarłej żonie.

Kolejna wada konstrukcyjna skargi polega na tym, że jako jej podstawy nie powołano art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej. Zgodnie z tym przepisem prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. Warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę lub wdowca na podstawie art. 70 ust. 2 w związku z art. 70 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej jest ukończenie 50 lat (osiągnięcie wieku 50 lat). Nie ulega wątpliwości, że M. P. ukończył 50 lat dopiero 5 marca 2015 r., a zatem przyznanie mu renty rodzinnej od 1 marca 2015 r. naruszało art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej. Sąd Najwyższy nie mógł jednak uwzględnić tego naruszenia, ponieważ uchybienia temu przepisowi nie powołano jako podstawy skargi kasacyjnej.

Przyznanie M. P. renty rodzinnej od 1 marca 2015 r. było błędem przede wszystkim Sądu Okręgowego. Jednak organ rentowy nie podniósł tego naruszenia w apelacji, co pozwoliłoby Sądowi Apelacyjnemu na dokonanie stosownej korekty i zmianę wyroku Sądu Okręgowego w części dotyczącej początkowej daty przyznania wnioskodawcy renty rodzinnej. Zaniechanie organu rentowego sprawiło, że Sąd Apelacyjny skupił się jedynie na kwestii pozostawania małżonków J. i M. P.

we wspólności małżeńskiej, pomijając inne przesłanki nabycia prawa do renty rodzinnej.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. Nie mógł tym samym zostać uwzględniony wniosek restytucyjny organu rentowego (wniosek o odpowiednie zastosowanie art. 415 k.p.c.), niezależnie od tego, że możliwość orzekania w tym zakresie przez Sąd Najwyższy jest kontrowersyjna i kwestionowana zarówno w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2014 r., I UK 107/14, LEX nr 1552136), jak i w doktrynie (T. Ereciński, W sprawie orzekania przez Sąd Najwyższy o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego (art. 398¹⁶ i art. 398¹⁹ k.p.c.), [w:] Z aktualnych zagadnień prawa pracy i zabezpieczenia społecznego, Księga Jubileuszowa Profesora Waleriana Sanetry, red. Bogusław Cudowski, Józef Iwulski, Białystok 2013, s. 84).

Ze względu na to, że wnioskodawca faktycznie otrzymał od organu rentowego na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego nienależną rentę rodzinną za okres czterech dni (od 1 marca do 4 marca 2015 r.), na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Najwyższy postanowił nie obciążać organu rentowego obowiązkiem zwrotu na rzecz ubezpieczonego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.